

ANETA MICHALSKA-WARIAS

Glosa

do wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 2013 r., II KK 170/13

Commentary to the verdict of the Supreme Court of 13th November 2013

in the case II KK 170/13

TEZA

Zorganizowaną grupę przestępczą mogą stanowić osoby, których celem jest popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie.

GLOSA

W uzasadnieniu wyroku z 13 listopada 2013 r.¹ Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki wzajemnej relacji współsprawstwa i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Rozważając te kwestie, SN uznał, że „zorganizowaną grupę przestępczą mogą stanowić osoby, których celem jest popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról”, jednak zarazem przyjął, że dla udziału w takiej grupie charakterystyczne jest większe określenie ról niż przy współsprawstwie. O ile z tym pierwszym stwierdzeniem należałoby się zgodzić, o tyle to drugie może wywoływać dość istotne wątpliwości.

Jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie, zorganizowana grupa przestępcza stanowi zbiorowość, która charakteryzuje się niższym poziomem zorganizowania niż związek mający

¹ LEX nr 1391704.

na celu popełnienie przestępstwa, stypizowany w tym samym przepisie kodeksu karnego². Oba typy zrzeszeń muszą jednak posiadać pewne minimalne cechy pozwalające uznać je za zorganizowane zbiorowości przestępcze, a mianowicie: co najmniej trzech członków, strukturę organizacyjną (która w przypadku związku przestępczego musi być, jak się wydaje, przynajmniej dwustopniowa z osobą pełniącą funkcje przywódcze) oraz pewną trwałość w czasie. Co przy tym istotne, tak grupa, jak i związek, co wynika wprost z brzmienia art. 258 § 1 k.k., mogą mieć na celu popełnienie jednego tylko przestępstwa³.

Przy takim ujęciu zorganizowanej grupy przestępczej przez ustawodawcę oczywiste wydaje się to, że pewnym poziomem zorganizowania (niekoniecznie wysokim) musi charakteryzować się właśnie sama zbiorowość sprawców, natomiast wymóg ten nie odnosi się do popełnianych przez nich przestępstw. Można wszak wyobrazić sobie istnienie np. kilkuosobowej grupy złodziei, którzy mają wypracowane stałe metody kontaktowania się ze sobą, współpracy przy np. ukrywaniu przedmiotów uzyskanych za pomocą przestępstwa, w miarę stałe role w dokonywaniu tychże kradzieży, wynikające z posiadanych przez każdego z nich innych umiejętności, a jednocześnie same kradzieże popełniane są przez nich bez szczególnie starannego planowania, w dość przypadkowy i chaotyczny sposób określają oni kolejne przedmioty ataku i niemal spontanicznie przystępują do realizacji tych przestępstw, tak że przebieg każdej pojedynczej akcji przestępnej zależy w dużej mierze od przypadku i układu nieprzewidzianych przez sprawców okoliczności faktycznych. Ten brak precyzyjnego planowania realizacji przestępstw będących celem grupy nie zmienia faktu, że o ile sprawców tych jako pewną zbiorowość charakteryzuje jednak wypracowanie pewnych elementów struktury organizacyjnej, trwałość w czasie i posiadanie minimalnego składu osobowego, przypisanie im sprawstwa czynu z art. 258 § 1 k.k. będzie jak najbardziej możliwe.

Niejako na marginesie warto zresztą przypomnieć, że dokonanie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. nie jest w żaden sposób uzależnione od ustalenia, że pojedynczy sprawcy czy też cała grupa jako taka dokonali choć jednego przestępstwa będącego celem grupy. Oczywiście, w praktyce takie sytuacje są regułą, gdyż popełnianie przestępstw będących celem grupy stanowi jednocześnie najbardziej charakterystyczny i zauważalny przejaw istnienia takiej grupy, jednak występki z art. 258 § 1 k.k. ma charakter formalny i dokonany jest z chwilą, gdy doszło do powstania zorganizowanej struktury składającej się z minimum trzech

² Zob. np. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 555, M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, wyd. 5., Warszawa 2013, s. 596.

³ Bliżej na temat cech konstytutywnych grupy i związku, zob. A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 256-276.

członków, jeśli celem jej istnienia jest popełnienie choćby jednego przestępstwa⁴.

Tym samym pierwsza część głosowanej tezy Sądu Najwyższego w pełni zasługuje na aprobatę.

Wątpliwości budzi jednak druga myśl przedstawiona przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którą w przypadku przestępstw popełnianych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej określenie ról poszczególnych sprawców jest większe niż w przy współsprawstwie. Wydaje się, że tak sformułowana relacja udziału w grupie do współsprawstwa wynika z pewnego nieporozumienia i w żaden sposób nie może być uznana za prawidłową.

Po pierwsze zauważyć wypada, że współsprawstwo jako postać zjawiskowa popełnienia przestępstwa odnosi się do możliwych sposobów zaangażowania co najmniej dwóch sprawców we wspólną realizację znamion konkretnego czynu zabronionego, podczas gdy udział w grupie przestępczej stanowi przestępstwo, które może zostać dokonane tylko przy wystąpieniu tzw. współsprawstwa koniecznego, tj. do jego dokonania potrzebne jest współdziałanie przynajmniej trzech osób. Innymi słowy, brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej można tylko i wyłącznie wspólnie i w porozumieniu z co najmniej dwoma innymi osobami (choć sprawca nie musi obu tych osób znać osobiście – możliwa wydaje się sytuacja, w której sprawca zostaje wciągnięty w działalność już istniejącej grupy przestępczej przez jedną osobę i tylko z tą osobą ma osobiste kontakty, w takim przypadku kluczowa jest jego świadomość, że w ten sposób bierze udział w działalności zorganizowanej struktury przestępczej, a więc, że oprócz osoby, z którą kontaktuje się bezpośrednio, w istocie współdziała także z jeszcze innymi, nieznanymi mu osobami⁵).

Wymóg współsprawstwa nie odnosi się natomiast w ogóle do przestępstw popełnianych w ramach przynależności sprawcy do grupy przestępczej – w gruncie rzeczy to, w jakiej

⁴ Formalny charakter występku z art. 258 § 1 k.k. jest zgodnie przyjmowany w doktrynie i orzecznictwie. Zob. np. Z. Cwiakalski [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz, Tom II*, Warszawa 2008, s. 1196, E.W. Pływaczewski, A. Sakowicz [w:] Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 222-316*, Tom II, 4. wyd., Warszawa 2010, s. 508. Zob. też uzasadnienie postanowienia SN z 28 października 2004 r., (II KK 67/04, Lex nr 141305), w którym podkreślono, że: „Udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa jest występkiem formalnym. Oznacza to, że do wypełnienia znamion tego typu przestępstwa wystarcza sama bierna przynależność bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych”.

⁵ Taka możliwość jest też akceptowana w orzecznictwie. Np. w uzasadnieniu postanowienia z 11 lutego 2009 r., (V KK 395/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009/7-8/9) Sąd Najwyższy przyjął, że: „Z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności wymagającej ściśle określonych przedsięwzięć organizacyjnych oraz wielokrotną powtarzalność całego proceduru i skuteczne funkcjonowanie przyjętego mechanizmu wyłudzeń w odniesieniu do bardzo licznej grupy podmiotów, nie sposób kwestionować poglądu o wysokim stopniu powiązań istniejących w ramach struktury służącej do popełniania przestępstw. Powyższe w pełni wystarczało do przypisania skazanemu uczestniczenia w działaniach zorganizowanej grupy przestępczej, w której reguły konspiracji były tak ścisłe, że kontakty oraz transfer zadań i pieniędzy odbywał się wyłącznie poprzez ogniwo pośrednie, jakim w jego wypadku był (...) R.P”.

konfiguracji osobowej przestępstwa te zostaną popełnione, nie ma żadnego znaczenia, o ile tylko możliwe jest wykazanie ich związku z braniem przez sprawcę udziału w takiej grupie. W praktyce zatem przestępstwa te mogą być popełniane, nawet przez pojedynczego sprawcę, we współsprawstwie z tylko jedną osobą, we współdziałaniu z pomocnikiem, czy też jako wykonanie polecenia tzw. sprawcy polecającego. Zresztą historia najbardziej znanych organizacji mafijnych wyraźnie świadczy o tym, że pojedyncze przestępstwa mogą być popełniane w takich właśnie zróżnicowanych układach osobowych, w zależności od technicznej trudności i typu popełnianego przestępstwa (mafie nierzadko dysponują choćby zabójcami, których zadaniem jest „eliminowanie” wskazanych osób, przy czym jeśli taki zawodowy zabójca działa np. jako snajper, to zwykle nie współdziała w popełnieniu takiego przestępstwa z inną osobą poza tym członkiem organizacji, który wydaje mu polecenie (a tym samym jest zapewne sprawcą polecającym lub – w braku istnienia zależności – podżegaczem).

Po drugie, nawet w tych przypadkach, w których sprawcy biorący udział w zorganizowanej grupie przestępczej dokonują przestępstwa we współsprawstwie, fakt taki należy oceniać niezależnie niejako od ich udziału w grupie, a już zupełnie chybiony wydaje się wymóg, by określenie ról takich współsprawców było większe niż w przypadku „zwykłego” współsprawstwa. W istocie nie ma żadnego powodu, dla którego określenie tych ról miałyby być szczególnie dokładne właśnie w przypadku dokonujących wspólnie przestępstwa członków zorganizowanej grupy przestępczej. W praktyce nierzadkie będą z pewnością sytuacje zupełnie odmienne, gdy np. dwóch członków grupy dostaje polecenie przestraszenia świadka, po czym bez planowania jakichkolwiek szczegółów czy rozdzielania ról odnajdują oni tę osobę i dokonują wspólnie i w porozumieniu jej pobicia.

Z kolei w przypadku współsprawstwa poziom zorganizowania dokonywanego przez współsprawców wspólnie przestępstwa może być bardzo wysoki. Sprawcy mogą bardzo długo i starannie planować wspólne dokonanie czynu, uzgodnić bardzo precyzyjnie swoje role w trakcie realizacji znamion przestępstwa, przygotować sobie alibi oraz opracować cały system zacierania śladów. Gdy współsprawców takich jest dwóch, to nawet gdy prowadzą stałą i powtarzalną działalność przestępczą, nie mogą zrealizować w takim składzie osobowym znamion występku z art. 258 § 1 k.k. Prawdłowo do problematyki tej odniósł się natomiast Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 7 marca 2013 r., w uzasadnieniu którego podkreślił: „Pojęcie «zorganizowania» z art. 258 k.k. odnosi się nie do sposobu popełnienia przestępstwa lub przestępstw, najbardziej nawet wymyślnie przeprowadzonych, z

ustalonym podziałem ról poszczególnych sprawców, lecz do grupy utworzonej, by przestępstwo popełnić”⁶. Nie ma zatem powodów, by wymóg zorganizowania odnoszący się w art. 258 k.k. do wskazanych w tym przepisie zrzeszeń przestępczych odnosić także do poszczególnych przestępstw popełnianych przez członków takiej struktury, ponieważ przestępstwa te wcale nie muszą być w jakiś szczególny sposób „zorganizowane”.

Stąd formułowanie tezy, że gdy sprawcy są członkami zorganizowanej grupy przestępczej, to popełniane przez nich we współsprawstwie przestępstwa charakteryzuje wyższy stopień zorganizowania, niż gdyby dokonywali ich nie w ramach przynależności do takiej grupy, nie znajduje uzasadnienia ani w brzmieniu przepisów odnoszących się do karalności udziału w zorganizowanej strukturze przestępczej, ani nie da się wyprowadzić z kodeksowej definicji współsprawstwa⁷. Poziom określenia ról w popełnieniu przestępstwa nie ma bowiem formalnie żadnego związku z faktem przynależności współsprawców do grupy przestępczej lub z brakiem takiej przynależności.

Z tych wszystkich powodów pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w drugiej części głosowanej tezy nie zasługuje na aprobatę.

ABSTRACT

It covers a legal problem of an organized crime group containing persons who commit crimes together but who have not determined permanent liasons, plans, goals etc.

⁶ II AKa 398/12, Lex nr 1322868.

⁷ Podział ról i realizacja innego zestawu znamion przez każdego ze współsprawców danego przestępstwa charakteryzują współsprawstwo właściwe, które wskazywane jest w literaturze jako typowa postać tej formy zjawiskowej. Zob. np. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 255, P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Tom I, Kraków 2004, s. 306-307.